

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego B. S. na rzecz powoda (...) i Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w W. kwotę 613,97 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i kwestionując zawarte w nim rozstrzygnięcie. Skarżący podniósł zarzut, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane na skutek stronniczości Sądu. Zdaniem pozwanego powód dochodzi od niego opłat za usługi internetowe, których nigdy nie zamawiał. Wszystkie płatne połączenia pozaabonamentowe były wynikiem źle działającego internetu i zostały nawiązane wbrew woli pozwanego. W jego ocenie umowa załączona do pozwu i podpis pozwanego są sfałszowane, gdyż w rzeczywistości zawarł on umowę na okres 14 a nie 16 miesięcy, a na dodatek bez możliwości jej przedłużenia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji podkreślić należy, iż w przeważającej części zostały oparte na gołosłownych twierdzeniach skarżącego nie znajdujących żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym rozpoznawanej sprawy. Pozwany oponując przeciwko żądaniu pozwu konsekwentnie w toku całego postępowania wskazuje, że nie zawierał umowy, której kopia została załączona do akt sprawy, podważa także autentyczność złożonego pod jej treścią podpisu. Stanowisko procesowe skarżącego nie zostało jednakże poparte żadnymi dowodami, w szczególności nie przedłożył on umowy o treści odmiennej od umowy załączonej przez powoda. Samo zaś twierdzenie powoda o istnieniu innej umowy wobec jej nie przedstawienia należy ocenić jako gołosłowne. Podobnie należy ocenić kwestię autentyczności podpisu pod umową. Pozwany poza zwykłym jego zakwestionowaniem nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym kierunku.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji prawidłowo jako podstawę oceny treści stosunku prawnego łączącego pozwanego z poprzednikiem prawnym powoda przyjął załączoną do pozwu kopię umowy z dnia 30 grudnia 2010 roku o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Stwierdzenie to ma charakter podstawowy, albowiem rzutuje na dalszy kierunek rozważań Sądu Okręgowego. W jego ocenie nie budzi zatem żadnych wątpliwości konkluzja Sądu I instancji, że z załączonej przez powoda umowy nie wynika, aby była ona ograniczona czasowo, tj. aby obejmowała ona świadczenie usług internetowych wyłącznie w przedziale czasowym między godz. 0:00 a 8:00. Pozwany w ramach umowy mógł korzystać z darmowego transferu danych tylko w godzinach 0:00-8:00 (usługa (...) w O. F.”). W pozostałym jednak czasie korzystanie z łącza internetowego łączyło się już z dodatkowymi opłatami. Stąd też

poprzednik prawny powoda miał prawo wystawić za usługi świadczone poza objętymi promocją godzinami, tj. przedziale czasowym 8:00-0:00 faktury VAT, miały one bowiem charakter płatny, co jednoznacznie wynika z przedłożonych przez powoda dokumentów. Prawidłowości powyższej oceny w niczym nie podważa akcentowana przez skarżącego okoliczność obniżania przez operatora szybkości transmisji danych internetowych w godzinach

nocnych. Zarzut ten nie został poparty żadnym dowodem. Co więcej pozwany nie wykazał choćby, że składał wcześniej reklamacje dotyczące niewłaściwego wykonania umowy w tym zakresie przez operatora.

Chybiony jest także zarzut odnoszący się do obciążenia pozwanego opłatami za okres po wygaśnięciu umowy. Jak wynika bowiem z punktu IV przedmiotowej umowy po upływie okresu na jaki została zawarta, automatycznie przekształca się ona w umowę na czas nieokreślony, chyba że abonent złożył dyspozycję jej nieprzedłużania. W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, pozwany nie złożył oświadczenia o braku woli przedłużenia umowy, co skutkowało jej przekształceniem w umowę na czas nieokreślony. W konsekwencji uznać trzeba, iż nie doszło do expiracji tejże umowy, a pozwany był zobowiązany do uiszczania opłat wynikających z jej postanowień. Na marginesie poczynionych uwag, powtórzyć należy w ślad za Sądem Rejonowym że wbrew twierdzeniom skarżącego umowa ta została pierwotnie zawarta na okres 16, a nie 14 miesięcy.

Reasumując, powód jako nabywca wierzytelności, miał prawo dochodzić kwoty żądanej w pozwie, wynikającej z niezapłaconych na rzecz na rzecz pierwotnego wierzyciela faktur i noty odsetkowej wraz z ustawowymi odsetkami, z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwany natomiast nie zdołał wykazać, że okoliczności, na których oparto żądanie pozwu były nieprawdziwe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 j.t.) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 90 złotych kosztów zastępstwa procesowego.